



Tomasz z Akwinu, Suppl. Q. 95. (5 z 5). Wiano świętych w niebie. (5) Czy dusza ma trzy posagi? | 1



Posłuchaj

()

Artykuł 5

CZY SŁUSZNIE PODAJE SIĘ TRZY POSAGI DUSZY: WIDZENIE, MIŁOWANIE I ROZKOSZOWANIE?

Zdaje się, że niesłusznie wymienia się trzy posagi duszy: widzenie, miłowanie i rozkoszowanie^[1], bo:

1. Dusza łączy się z Bogiem umysłem, w którym istnieje obraz Boga: w jego pamięci, myśli i woli. Otóż miłowanie dotyczy woli, a widzenie dotyczy myśli. A więc należy jeszcze coś przyjąć, co by odpowiadało pamięci, jako że rozkoszowanie nie należy do pamięci, ale raczej do woli.
2. Posag związany ze szczęśliwością ma odpowiadać cnotom życia ziemskiego. Cnoty te łączą nas z Bogiem. Są nimi: wiara, nadzieja i miłość, mające za przedmiot Boga^[2]. Otóż miłowanie odpowiada miłości, a widzenie wierze. Trzeba zatem dodać coś jeszcze, co by należało do nadziei, jako że rozkoszowanie raczej wiąże się z miłością.



3. Bogiem rozkoszujemy się li tylko przez miłowanie i widzenie. Jak bowiem uczy Augustyn^[3]: W tym znajdujemy rozkosz, co miłujemy dla niego samego. A więc rozkoszowania nie powinno się uważać za inny posag niż miłowanie.
4. Do doskonałej szczęśliwości wymagane jest uchwycenie, tj. otrzymanie, bo Apostoł powiada^[4]: „Tak biegnijcie, abyście otrzymali”. A więc należy przyjąć jeszcze czwarty posag.
5. Anzelm tak pisze^[5]: Na szczęśliwość duszy składają się: „mądrość, przyjaźń, zgoda, władza, cześć, bezpieczeństwo i radość”. Z czego widać, że wyżej podane trzy posagi nie są wymienione należycie.
6. Augustyn tak kończy swoje dzieło *O państwie Bożym*^[6]: „W tej szczęśliwości będziemy Boga bez końca widzieć, bez znudzenia miłować i bez znużenia wysławiać”. A więc do wyżej podanych trzech należy jeszcze dołączyć wysławianie.
7. Boecjusz^[7] wymienia pięć rzeczy składających się na szczęśliwość. Oto one: samowystarczalność, którą zapewniają bogactwa; przyjemność, zadowolenie z doznawanych rozkoszy; rozgłos, który daje sława; bezpieczeństwo, które zapewnia władza; poważanie, które daje stanowisko. Z czego widać, że raczej te powinny uchodzić za posag niż wyżej wymienione trzy.
- Odpowiedź:* Wszyscy powszechnie wymieniają trzy posagi duszy, ale w różny sposób. Jedni^[8] mówią, że tymi posagami duszy są: widzenie, miłowanie i rozkoszowanie. Drudzy^[9], że widzenie, uchwycenie i rozkoszowanie. Trzeci, że widzenie, przyjemność i uchwycenie. Wszystkie



jednak te wyliczenia sprowadzają się do tego samego i w jednakowy sposób ich liczba jest wymieniana.

Otóż wyżej powiedzieliśmy^[10], że posag jest czymś tkwiącym w duszy i służącym tej czynności, na której polega szczęśliwość. W tej zaś czynności należy wyodrębnić: po pierwsze, samą substancję czynności, a jest nią widzenie; po drugie, jej doskonałość, a jest nią przyjemność. Szczęśliwość bowiem musi być „czynnością doskonałą”^[11].

Widzenie zaś jest przyjemne z dwóch stron: po pierwsze, ze strony przedmiotu: gdy to, co się widzi, jest przyjemne; po drugie, ze strony widzenia: gdy samo patrzenie jest przyjemne. Tak np. sprawia przyjemność poznawanie złych rzeczy, choć same te złe rzeczy nie sprawiają nam przyjemności. A ponieważ ta czynność, na której polega szczęśliwość, powinna być najdoskonalsza, dlatego wymaga się, żeby to widzenie było z obu stron przyjemne. Otóż, żeby widzenie było przyjemne ze strony samego patrzenia, wymagane jest, żeby stało się współnaturalne dla widzącego dzięki jakiemuś usprawnieniu; natomiast żeby stało się przyjemne ze strony przedmiotu widzianego, wymagane jest, żeby sam ów przedmiot widziany był odpowiadający i żeby był złączony [z widzącym].

Tak więc do tego, żeby widzenie było przyjemne ze strony samego patrzenia, wymagane jest usprawnienie, które by dobyło z siebie widzenie. I tak mamy jeden posag, który przez wszystkich jest nazwany ‘widzeniem’. Natomiast ze strony przedmiotu widzianego wymagane są dwa czynniki: pierwszym jest odpowiedniość, która jest rzeczą uczucia. I ze względu na to wymienia się posag przez niektórych zwany ‘miłowaniem’, przez innych zaś ‘rozkoszowaniem’ — wiążąc przy tym rozkoszowanie z uczuciem; co bowiem nade wszystko miłujemy, oceniamy za najbardziej nam odpowiadające.



Drugim jest połączenie. I ze względu na to wymienia się posag przez niektórych zwany ‘uchwyceniem’, co oznacza: mieć Boga w obecności i trzymać Go w sobie; przez innych zaś ‘rozkoszowaniem’, z tym zastrzeżeniem, że ono jest sprawą nie nadziei — tak jak jest w czasie pobytu na ziemi, ale już rzeczywistości — tak jak jest w niebie.

I w ten też sposób owe trzy posagi odpowiadają trzem cnotom teologicznym: widzenie odpowiada wierze, nadziei odpowiada uchwycenie lub rozkoszowanie — według jednego ujmowania, a miłości odpowiada przyjemność lub rozkoszowanie — według drugiego ujmowania. Doskonałe bowiem rozkoszowanie: takie, jakie będzie w niebie, zawiera w sobie przyjemność i uchwycenie. Stąd też jedni biorą je za jedno, a inni za drugie.

Niektórzy^[12] te trzy posagi przypisują trzem siłom duszy: widzenie — duszy rozumnej, miłowanie — sile pożądliwej, rozkoszowanie — sile bojowej, jako że takowe rozkoszowanie zdobywa się poprzez jakoweś zwycięstwo. Atoli tego nie można brać we właściwym znaczeniu. Siła przecież bojowa i pożądliwa nie znajduje się w umysłowej części duszy, ale w zmysłowej^[13], posag zaś umieszcza się w samym umyśle.

Na 1. Pamięć i myśl mają tylko jedną czynność, bo albo myśl jest czynnością pamięci, albo przez myśl rozumie się jakąś władzę duszy: i w takim razie pamięć nie zdobędzie się na czynność inaczej, jak tylko za pośrednictwem myśli, jako że do pamięci należy zatrzymywanie znajomości. Toteż pamięci i myśli odpowiada jedno tylko usprawnienie, mianowicie znajomość, wiedza. I dlatego obojgu odpowiada jeden tylko posag, mianowicie widzenie.



Na 2. Rozkoszowanie odpowiada nadziei, jako że ono wyraża uchwycenie, posiadanie, które zajmie miejsce nadziei. Nie posiadamy bowiem tego, czego się spodziewamy. Toteż z powodu dalekości przedmiotu miłowanego nadzieja poniekąd męczy^[14]. Z tego też powodu nie będzie jej w niebie, a zastąpi ją uchwycenie, posiadanie.

Na 3. Rozkoszowanie, o ile wyraża uchwycenie, różni się od widzenia i miłowania, wszelako w inny sposób niż miłowanie różni się od widzenia. Bowiem miłowanie i widzenie oznaczają różne usprawnienia, z których jeden dotyczy myśli, a drugi woli. Natomiast uchwycenie lub rozkoszowanie — gdy się to drugie pojmuje jako uchwycenie — nie oznacza innego usprawnienia niż te dwa, ale oznacza usunięcie przeszkód, które by sprawiały, że umysł nie mógłby połączyć się z Bogiem jako obecnym. A to staje się na skutek tego, że samo usprawnienie chwały uwolni duszę od wszelkiego braku, tak jak uczyni ją samowystarczającą do poznawania bez wyobrażeń i do całkowitego panowania nad ciałem i do innych tego pokroju, które usuwają przeszkody sprawiające, że my obecnie „jesteśmy pielgrzymami, z dala od Pana”^[15].

Na 4. Jest jasne z odpowiedzi w trzonie artykułu.

Na 5. We właściwym znaczeniu posag jest bezpośrednim początkiem tej czynności, na której polega doskonała szczęśliwość i przez którą dusza łączy się z Chrystusem. Takim jednak początkiem nie jest to, co Anzelm wylicza. Bo to, co wylicza, w jakiś sposób towarzyszy lub jest następstwem szczęśliwości i to nie tylko w odniesieniu do oblubieńca, do którego spośród wymienionych przezeń tylko ‘mądrość’ się odnosi, ale także w odniesieniu do innych: albo równych sobie, do których odnosi się ‘przyjaźń’ — jeśli chodzi o jedność uczuć, i ‘zgoda’ — jeśli chodzi o jednomyślność w działaniach; albo nierównych sobie, do których odnosi się ‘władza’ — dzięki której wyżsi rządzą niższymi, oraz ‘cześć’ — którą



nizsi okazują wyższym, albo i w odniesieniu do siebie samego, i do tego należy 'bezpieczeństwo' — ze względu na usunięcie zła oraz 'radość' — ze względu na osiągnięcie dobra.

Na 6. Wysławianie, które Augustyn wymienia jako trzecie, spośród tego, co będzie w niebie, nie jest przystosowaniem do szczęśliwości, ale raczej jest jej następstwem: bo następstwem tego, że dusza połączy się z Bogiem — na czym właśnie polega szczęśliwość — będzie to, że ona poderwie się do wysławiania.

Na 7. Te pięć rzeczy wymienionych przez Boecjusza nie są przystosowaniem do czynności stanowiącej szczęśliwość, ale jakimiś do niej warunkami. Ze względu bowiem na swoją doskonałość, pełnię, szczęśliwość sama i niezależnie od czegokolwiek ma sama przez się wszystko, czegokolwiek ludzie od różnych rzeczy oczekują. Jasne jest to z nauki Arystotelesa^[16]. W myśl tego Boecjusz wykazuje, że one wszystkie znajdują się w prawdziwej szczęśliwości, bo są to te rzeczy, za którymi ludzie uganiają się dla posiadania doczesnej szczęśliwości. One zaś albo odnoszą się do uwolnienia od zła — to 'bezpieczeństwo', albo do zdobycia dobra: bądź to odpowiadającego — to 'zadowolenie' czy przyjemność, bądź też doskonałego, pełnego — to 'samowystarczalność', albo do ukazywania innym swojego dobra — to 'rozgłos' — gdy dobro jednego staje się znane wielu ludziom, i 'poważanie' — gdy daje się wyraz tejże znajomości lub dobra. Poważanie bowiem polega na okazywaniu czci, która jest świadectwem cnoty. Widać z tego jasno, że tych pięciu rzeczy nie można uważać za posag, ale za jakieś warunki szczęśliwości.



[1] Patrz 1. 12, 7 na 1, t. 1, str. 215n; 1-2. 4, 3, t. 9, str. 83n.

[2] Patrz 1-2. 62, t.II, str. 152- 159; 2-2. 27, 1 i 2 i obj. 53, str. 101-104. 326n.

[3] 1 de Doctr. Christ. 4: PL 34, 20.

[4] 1 Kor 9, 24. Patrz odnośnik 1.

[5] Eadmerus, De Similit. 48 : PL 159, 627.

[6] 22 de Civ. Dei 30 : PL 41, 802.

[7] 3 de Consol., prosa 10 : PL 63, 764.

[8] Guilielmus Altis., 4 Summa Aurea, de Dotibus animarum.

[9] Bonawentura, 4 Sent., d. 49, p. 1, q. 5.

[10] a. 2.



Tomasz z Akwinu, Suppl. Q. 95. (5 z 5). Wiano świętych w niebie. (5) Czy dusza ma trzy posagi? | 8

[11] Arystot., 1 Ethic. cc. 6, 13 : 1098a12-17; 1102a5n.

[12] Bonawentura, 4 Sent., d. 49, p. 1, q. 5.

[13] Patrz 1. 81, 2; z. 82, 5, t. 6, str. 145nn. 161nn.

[14] Patrz Prz 13, 12; 1-2. 32, 3 na 2, t. 10, str. 113.

[15] 2 Kor 5, 6.

[16] 1 i 10 Ethic. 5 nr 7, 7 nr 4 : 1097M4, 1177a32.





Tomasz z Akwinu, Suppl. Q. 95. (5 z 5). Wiano świętych w niebie. (5) Czy dusza ma trzy posagi? | 9

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Tomasz z Akwinu, Suppl. Q. 95. (5 z 5). Wiano świętych w niebie. (5) Czy dusza ma trzy posagi? | 10





Tomasz z Akwinu, Suppl. Q. 95. (5 z 5). Wiano świętych w niebie. (5) Czy dusza ma trzy posagi? | 12



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Tomasz z Akwinu, Suppl. Q. 95. (5 z 5). Wiano świętych w niebie. (5) Czy dusza ma trzy posagi? | 13

Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!